

HENRYK SŁAWIŃSKI

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Katedra Komunikacji Religijnej

Wychowawcze znaczenie homilii ślubnej

Educational Value of the Wedding Homily

1. WPROWADZENIE – PO CO ŚLUB KOŚCIELNY?

Warto stawiać pytania o to, co wydaje się oczywiste. Wówczas odkrywa się cenne prawdy. Warto pytać: „po co ślub kościelny” skoro, jak wiemy z doświadczenia duszpasterskiego, związki sakramentalne często ulegają rozpadowi i znaczna liczba ochrzczonych żyje w związkach bez ślubu kościelnego: część z nich nie może go zawrzeć, a część zwyczajnie nie znajduje wystarczającej motywacji do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego.

By nie poprzestać jedynie na malkontenckiej konstatacji, że jesteśmy świadkami kryzysu małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej na niespotykaną dotąd skalę, zwróćmy uwagę na środki, jakimi dysponujemy, by oddziaływać wychowawczo na kandydatów do małżeństwa oraz na małżonków chrześcijańskich. Jednym z takich powszechnie stosowanych, a nie zawsze docenianych środków, jest homilia ślubna. W obecnej refleksji omówimy najpierw pokrótce mentalność współczesnych uczestników obrzędu małżeństwa; potrzebę wychowywania do małżeństwa przez całe życie oraz homilię ślubną jako środek wychowawczy, a następnie jej wychowawczą treść i formę. Przed zakończeniem natomiast pokrótce wymienione zostaną pewne mankamenty homilii ślubnej, które nie służą jej wychowawczej funkcji, ale występują w praktyce przepowiadania słowa Bożego.

2. MENTALNOŚĆ WSPÓŁCZESNYCH UCZESTNIKÓW OBRZĘDU MAŁŻEŃSTWA

Jedną z cech współczesnego pokolenia ludzi jest mentalność recyklingowa (ang. *recycling mentality*)¹. Przejawia się ona w sposobie działalności nowoczes-

¹ Por. 'Scheidung leichter als Führerscheinprüfung', <http://kath.net/detail.php?id=34609> [dostęp 04.01.2012].

nych koncernów, którym łatwiej jest produkować wciąż nowe produkty aniżeli reperować stare. To, co stare, nadaje się tylko na złom. Dla przykładu, jeśli ktoś kupił przed laty aparat fotograficzny firmy Sony, a po kilku latach nowy, o lepszych parametrach technicznych, to szybko zauważy, że ani ładowarka do baterii, ani sama bateria ze starego aparatu nie pasują do nowego i na odwrót. Choć to, co stare, jeszcze mogłoby się przydać, wskutek mentalności recyklingowej staje się bezużyteczne. W społeczeństwie o takiej właśnie mentalności coraz trudniej jest znaleźć szewca, bo naprawa starych butów kosztuje prawie tyle, ile zakup nowych.

Wspomniany sposób myślenia dotyka również relacji małżeńskich i rodzinnych. Zgodnie z nią łatwiej jest współmałżonka „wymienić na nowego” niż naprawiać „uszkodzone” relacje małżeńskie. Prawodawstwo małżeńskie wychodzi naprzeciw takiemu podejściu. Rozpad związków małżeńskich jest źródłem dochodu dla prawników. Toteż łatwiej jest uzyskać rozwód, niż zdobyć prawo jazdy². Cieszy wprawdzie fakt, że w ostatnim czasie liczba rozwodów w Polsce zmalała, bo według danych GUS w trzecim kwartale 2011 roku wyniosła 14,1 tysiąca, co jest wartością najniższą od 2004 roku³. Niemniej jednak wciąż jest to liczba ogromna. W społeczeństwie, w którym wiele małżeństw się rozpada i w którym, obok wielu rozwiedzionych, jest ponadto sporo związków nieformalnych, przypominających małżeństwo, presja społeczna do zawierania prawnego związku małżeńskiego jest coraz słabsza.

Inną cechą mentalności współczesnych ludzi jest fascynacja wolnością i samostanowieniem. Z tym wiąże się niechęć do ograniczania życia zbędnymi prawami. Ponieważ zawieranie małżeństwa przez tych, którzy mieszkają razem, nie jest sankcjonowane prawem, więc rodzi się pokusa, by traktować to, co nie jest zakazane prawnie, jako dozwolone moralnie. Taka sytuacja dotyczy przynajmniej Polski i innych krajów europejskich, co odróżnia nas na przykład od Indii, gdzie wciąż nacisk społeczny i sankcje prawne sprzeciwiają się tworzeniu niezależizowanych związków.

² Sir Paul Coleridge, 62-letni prawnik angielski, członek Sądu Najwyższego, walczy o prawa obywatelskie, troszcząc się głównie o dzieci jako ofiary rozwodów. Piętnuje prawników, że zarabiają na rozpadzie związków małżeńskich i wzywa swoich kolegów po fachu, by zechcieli ograniczyć profity uzyskiwane w taki sposób. Paul Coleridge założył fundację dla ochrony małżeństw zrzeczającą sędziów i adwokatów do spraw rodzinnych – por. tamże.

³ Por. H. Przondziona, *Mniej rozwodów*, <http://info.wiara.pl/doc/1069799.Mniej-rozwodow> [ostatnia aktualizacja: 13.02.2012].

3. WYCHOWYWANIE PRZEZ CAŁE ŻYCIE CECHĄ WSPÓŁCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA

Jeszcze inną cechą charakteryzującą współczesne społeczeństwa zachodnie jest uczenie się przez całe życie. W Unii Europejskiej istnieje nawet specjalny program w dziedzinie edukacji i doskonalenia zawodowego przewidziany na lata 2007-2013 pod nazwą „Lifelong Learning Programme” o ogromnym budżecie 6 miliardów 970 milionów euro, którego celem jest wspieranie różnorodnych form uczenia się przez całe życie⁴.

Również wychowanie nie jest dziś procesem skierowanym wyłącznie w stronę dzieci i młodzieży. Obejmuje się nim także ludzi dorosłych. W fachowej literaturze wychowanie określa się wprawdzie jako wszelkie celowe oddziaływanie na dzieci i młodzież, aby w nich kształtować określone pojęcia, uczucia, postawy, dążenia. Obejmuje ono opiekę, dostarczanie rozrywki i kultury, wychowanie fizyczne, umysłowe, moralne, społeczne, estetyczne, ideowe, szkolenie i przygotowanie do różnych zadań. Oddziaływanie wychowawcze jest procesem społecznie zorganizowanym, akceptowanym. Przeprowadza się je w ramach grup społecznych, takich na przykład, jak: rodzina, szkoła, organizacje młodzieżowe oraz Kościoł⁵.

Niemniej jednak obserwuje się obecnie zmiany w wychowaniu. Polegają one między innymi na rozszerzeniu się oddziaływań wychowawczych w dół i w górę życia. Toteż można mówić o wychowaniu „całozyciowym”: od niemowlęcia aż po osoby w podeszłym wieku⁶. Takie pionierskie myśli prezentował wybitny polski pedagog z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, profesor Stefan Kunowski, którego znakomite dzieło pod tytułem *Podstawy współczesnej pedagogiki*, zakończone w 1949 r., było, niestety, blokowane przez cenzurę przez ponad 30 lat. Czytamy w nim o rozszerzeniu się oddziaływań wychowawczych,

ponieważ dotyczą one nie tylko dzieci w domu i uczniów w szkole, czy wiernych w Kościele, ale obejmują niemowlęta, opiekę nad matką, przygotowanie do małżeństwa i założenia rodziny, młodzież pracującą i akademicką, dorosłych, korzystających z oświaty, doksztalającą się inteligencję twórczą, a nawet starców – tak, że wychowanie dziś odnosi się do całego życia ludzkiego, staje się wychowaniem „całozyciowym”⁷.

Profesorowi Stefanowi Kunowskiemu chodziło o integralne wychowywanie człowieka w społeczeństwie przez całe życie i ścisłe powiązanie pedagogiki

⁴ „The LLP runs for seven years (2007-2013). The total budget for this period is EUR 6.970 Million” – *Lifelong Learning Programme (LLP). Guide 2012. Part I: General provisions*, s. 3. <http://ec.europa.eu/llp>.

⁵ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 19.

⁶ Por. tamże, s. 20.

⁷ Tamże.

z etyką zgodnie z myślą pedagogiczną kandydata na ołtarze, dominikanina, o. prof. Jacka Woronieckiego.

Istotnym elementem integralnego wychowania, w tym człowieka dorosłego, jest wychowanie religijne, które uwzględnia relację człowieka do Boga. Według pedagogiki katolickiej bowiem celem wychowania jest pomoc człowiekowi w rozwoju jego potencjalności oraz osiągnięcie takiej wewnętrznej harmonii, aby mógł on realizować zarówno cele doczesne, jak i nadprzyrodzone⁸. Warto jeszcze dodać, że wychowanie religijne idzie w parze z wychowaniem moralnym, ponieważ religia jest źródłem moralności.

4. HOMILIA JAKO ŚRODEK WYCHOWAWCZY

Jednym ze środków wychowawczych, jakimi dysponuje Kościół, szczególnie w zakresie wychowania religijnego, jest homilia. Jej słuchanie jest bardzo cenione przez wiernych. Choć jej zasadnicza rola wynika z integralnego związku ze sprawowaną liturgią, której jest częścią, to jednak homilia ma także znaczenie w realizowanej przez Kościół misji wychowawczej. Obok wychowania liturgicznego, o czym traktuje soborowa konstytucja *Sacrosanctum concilium* (nr 14-20), można mówić o wychowaniu przez liturgię. Homilii przypada tu szczególna rola.

4.1. Istota homilii

Na podstawie współczesnego nauczania Kościoła można zdefiniować homilię jako część liturgii, a więc wydarzenie zbawcze, w którym na kanwie proklamowanych tekstów świętych i celebrowanego misterium upoważniony przedstawiciel Boga i Kościoła w sposób dostosowany do słuchaczy zwiastuje z biegiem roku liturgicznego obecność i działanie Boga w historii zbawienia, czyli w misterium Chrystusowym. W ten sposób pomaga wiernym rozpoznać znaki czasu i odpowiedzieć na nie z wiarą podczas liturgii, jak też poza nią przez życie odpowiadające Ewangelii.

Według soborowego i posoborowego nauczania Stolicy Apostolskiej o istocie homilii rozstrzyga to, że jest ona częścią liturgii⁹. Jak cała liturgia, również homilia uwzględnia bieg roku liturgicznego, w którym Kościół odsłania i uobecnia całe misterium Chrystusa i w ten sposób umożliwia wiernym spotkanie z Nim

⁸ Por. T. Kukołowicz, *Wychowanie w rodzinie*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 180; T. Kukołowicz, *Obyczajowość rodziny chrześcijańskiej czynnikiem wychowania*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 444-459.

⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum concilium* 35; 52.

i dostąpienie łaski zbawienia¹⁰. Misterium Chrystusa celebrowane w roku liturgicznym stanowi podstawowe źródło i kontekst każdej homilii, również homilii ślubnej.

Głównym źródłem dla zwiastowania misterium Chrystusa są teksty święte. W homilii jednak nie chodzi o wykład Pisma Świętego ani teologii, ale o zwiastowanie misterium Chrystusa na ich podstawie¹¹. Wyjaśnienia, które są niezbędne w liturgii, nie powinny stawać się niezależnym od niej wykładem doktryny Kościoła, ale zawsze służyć mistagogii, a więc wprowadzeniu w misterium.

Niezmiernie istotną cechą homilii jest jej „dostosowanie do słuchaczy”. Głosiciele homilii muszą uwzględniać logikę Bożego planu przypomnianą przez konstytucję o objawieniu Bożym, a mianowicie, że „słowa Boże, językami ludzkimi wyrażone, upodobniły się do mowy ludzkiej, jak niegdyś Słowo Ojca Przedwiecznego, przyjąwszy słabe ciało ludzkie, upodobniło się do ludzi”¹². Ta logika dostosowania się do mentalności słuchaczy w głoszeniu słowa Bożego została uznana przez II Sobór Watykański za prawo przepowiadania¹³.

Homilia jest nie tylko przemówieniem dostosowanym do mentalności słuchaczy, ale też rzuca Boże światło na ludzką egzystencję. Stanowi więc interpretację ludzkiego życia w świetle tekstów świętych. Akceptowane w katolicyzmie sakramentalne rozumienie świata opiera się na przekonaniu, że Duch Pański napełniający okrąg ziemi prowadzi lud Boży. Jest to przekonanie, że Bóg jest obecny i działa nieustannie w życiu ludzkim i w świecie. Jego zamysły ujawniają się w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach ludzi. Nie oznacza to, że każde wydarzenie, potrzeba i pragnienie ludzkie stanowią znak czasu, a jedynie te, w których można – za pomocą wiary – dostrzec Boże zamysły¹⁴.

Homilia jest zawsze przemówieniem publicznym i kościelnym, a nie prywatnym. Jej głosiciel nie przemawia nigdy we własnym imieniu i nie przekazuje swojej mądrości, ale przemawia zawsze w imieniu Kościoła i głosi to, czego on naucza. Głosiciel homilii jest mistagogiem, duszpasterzem, interpretatorem i mediatorem. Przez swoją posługę zwiastowania obecności i działania Boga umożliwia wiernym kontakt z Chrystusem w słowie Bożym, prowadzi ich do spotkania z Nim w liturgii i zachęca do składania świadectwa o Bogu w codziennym życiu.

¹⁰ Tamże 52; 102.

¹¹ Por. tamże 35.

¹² Sobór Watykański II, Konstytucja *Dei Verbum* 13; por. Sobór Watykański II, Dekret *Presbyterorum ordinis* 4; 44.

¹³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes* 44.

¹⁴ Por. tamże 11.

4.2. Dowartościowanie homilii przez wiernych

W refleksjach napisanych po XII Zwyczajnym Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów zatytułowanych *La parola di Dio* sekretarz tego synodu, abp Nikola Eterović¹⁵, pisząc o homilii, zauważył najpierw, że na etapie przygotowań do synodu zostały przeprowadzone badania nad znajomością Pisma Świętego. Objęto nimi wiernych katolików, członków innych denominacji chrześcijańskich, prawosławnych i protestantów oraz ludzi dobrej woli. Jedno z badań przeprowadzonych metodą naukową zostało dokonane pod nadzorem Katolickiej Federacji Biblijnej. Analiza rezultatów tych badań zabierze jeszcze wiele czasu. Wystarczy tu zaznaczyć, że respondenci reprezentujący aż 17 krajów, w tym m.in. europejską część Rosji, w przeważającym stopniu, rzędu 90%, uznali Biblię za księgę interesującą, ale ponad połowa z nich, około 60%, określiła ją jako księgę trudną do zrozumienia. Przeprowadzone badania wykazały, że dla większości wierzących powszechną i zwyczajną metodą odkrywania sensu słowa Bożego jest homilia. Jest ona postrzegana jako forma komunikacji wiary preferowana przez praktykujących i jako bardzo przydatna dla rozwoju wiary. W rzeczywistości pokażna część praktykujących, rzędu 40%, preferuje słuchanie homilii, a nie czytanie Biblii albo czytanie książek o tematyce religijnej, albo nawet oglądanie transmisji telewizyjnej o tematyce religijnej. Tak więc, gdy chodzi o homilie, należy zauważyć, że pomimo obserwacji krytycznych na jej temat, wierni bardzo sobie ją cenią¹⁶.

Podobne badania zostały przeprowadzone we Francji przez tygodnik „Pelerin”. Zdecydowana większość, bo aż 90%, respondentów odpowiedziała, że uważa homilię za bardzo ważną; 68% uznało homilie za interesujące; zdaniem 54%, homilie dotyczą spraw związanych z ich życiem; 45% słuchaczy pamięta przesłanie homilii, ale na końcu Mszy świętej 55% wierzących uczestników liturgii niedzielnej zapomina treść i orędzie homilii. Chociaż połowa respondentów uważa, że homilie dotyczą problemów istotnych, to tylko 20% sądzi, że mogą być atrakcyjne dla ludzi młodych. Ponadto, według respondentów są zaadresowane zazwyczaj do słuchaczy praktykujących i nie usiłują dotrzeć do relatywnie mniejszej grupy osób poszukujących¹⁷.

Rezultaty badań naukowych świadczą o tym, że homilie są dla wierzących bardzo ważne. Wierni, pomimo rozmaitych zastrzeżeń do homilii, chętnie ich słuchają¹⁸. Wielu duszpasterzy nie docenia tego, jak doniosłe znaczenie odgrywa homilia w życiu wiernych i jak potężnym środkiem oddziaływania jest ona dla

¹⁵ N. Eterović, *La parola di Dio. Riflessioni sulla XII Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi*, Città del Vaticano 2010, s. 50.

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ Por. tamże, s. 51.

¹⁸ Por. tamże.

duszpasterzy. O braku należytej troski duszpasterzy o jakość homilii świadczą stwierdzenia banalizujące znaczenie jej przygotowania, jak na przykład: „Zawsze coś się tam powie”.

Tak znaczące oczekiwania wiernych wobec homilii domagają się poważnego przygotowania jej przez biskupów, prezbiterów i diakonów. Albowiem, jak z przeprowadzonych badań wynika, nieprzygotowanie homilii przez głosiciela jest pierwszą przyczyną kryzysu homilii. Dotyczy to zarówno nieprzygotowania dalszego, które związane jest z niewystarczającymi studiami i procesem formacyjnym w latach seminaryjnych, jak i nieprzygotowania bezpośredniego. Ten drugi typ braków bywa pogłębiony przez brak permanentnej homiletycznej formacji duszpasterzy w ciągu lat ich posługi. Dotyczy to zwłaszcza nieznajomości egzegezy Pisma Świętego i jego wyjaśnień przez ojców Kościoła¹⁹.

4.3. Homilia jako środek wychowania religijnego

Skoro wychowanie jest definiowane jako wszelkie celowe oddziaływanie na ludzi zmierzające do kształtowania u nich określonych pojęć, uczuć, postaw i dążeń, to można mówić o wychowawczym znaczeniu homilii. Jest ona jednym ze środków wychowawczego oddziaływania. Szczególnym zaś zakresem wychowawczego oddziaływania homilii jest wychowanie religijne. Jego celem jest utrwalenie u słuchaczy wartości religijno-moralnych i wsparcie ich dążeń do osiągnięcia, przez współpracę z łaską Bożą, osobistej i społecznej dojrzałości religijno-moralnej²⁰. Dojrzałość ta z kolei przejawia się w samodzielnej pracy słuchaczy nad sobą i w trosce o rozwój wiary, która jest niezbędnym warunkiem osiągnięcia ostatecznego celu człowieka, tj. zbawienia i szczęścia wiecznego. Innym przejawem dojrzałości religijno-moralnej jest także świadomy i czynny udział w liturgii Kościoła: regularne uczestnictwo we Mszy Świętej i w życiu sakramentalnym, a także udział w nabożeństwach ludu Bożego. Jeszcze innym przejawem omawianej dojrzałości jest pielęgnowanie takich cnót, jak: zdolność do poświęceń, prawdomówność, szacunek względem autorytetów społecznych, zachowanie powściągliwości i umiaru pośród skrajności, a także odwaga zachowania swojej chrześcijańskiej tożsamości i wyznawania wiary, szczególnie w obojętnej albo nawet wrogiej grupie społecznej²¹. Najdoskonalszym zaś wyrazem dojrzałości religijno-moralnej jest kierowanie się w życiu miłością.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Z. Majerska, *Wychowanie religijno-moralne w domu i w szkole*, „Ruch Katolicki” 9-10 (1936), s. 428; Z. Bielawski, *Pedagogika religijno-moralna*, Lwów 1934, s. 51-64.

²¹ Z. Bielawski, *Pedagogika*, s. 57-62; zob. S. Lempicki, *Polskie tradycje wychowawcze*, Warszawa 1936.

5. HOMILIA ŚLUBNA JAKO ŚRODEK WYCHOWANIA RELIGIJNEGO

Gdy homilia jest głoszona podczas sprawowania sakramentu małżeństwa, określamy ją jako ślubną – to popularna nazwa homilii obrzędowej głoszonej podczas celebracji wspomnianego sakramentu. Jej głoszenie jest wówczas obligatoryjne. Jako środek wychowawczy oddziałuje ona zarówno na nowożeńców, jak i zaproszonych gości, i to zarówno przez swoją treść, jak i formę.

5.1. Obowiązek głoszenia homilii ślubnej

Od czasu II Soboru Watykańskiego zalecane jest częste głoszenie homilii. Według Konstytucji o liturgii bez poważnego powodu nie należy opuszczać homilii w mszach odprawianych w niedziele i święta nakazane przy udziale wiernych²². Zaleca się ją w dni świąteczne, „zwłaszcza w okresie adwentu i wielkiego postu, jak również i przy innych okazjach, gdy wierni gromadzą się liczniej w kościele”²³. Tak więc współczesne dokumenty Stolicy Apostolskiej zachęcają, by głosząno homilię nawet codziennie, o ile jest znaczna liczba słuchaczy uczestniczących w liturgii. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* zawiera zdumiewającą konstatację. Przypomina, że „Sobór Watykański II wezwał [ponadto] do wykonania niektórych przepisów trydenckich, które nie wszędzie przyjęto, jak głoszenie homilii w niedziele i święta”²⁴. Obowiązek ten nie jest więc niczym nowym. Już wcześniej Sobór Trydencki, a najprawdopodobniej i on nie był pod tym względem nowatorski, nalegał na to, by homilie były wiernym głoszone często i regularnie.

Wydane przez Świętą Kongregację Biskupów Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów, *Ecclesiae imago* z 22 lutego 1973 roku podkreśla wagę homilii

²² Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum concilium* 52; por. J.A. Jungmann, *Constitution on the Sacred Liturgy*, w: *Commentary on the Documents of Vatican II*, red. H. Vorgrimler, vol. I, trans. L. Adolphus, K. Smyth, R. Strachan, New York 1967, s. 38.

²³ Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o świętej liturgii, *Inter oecumenici* (26.09.1964), nr 53; por. Święta Kongregacja Obrzędów, *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, w: *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986 [odtąd skrót: WOMR], nr 42; Kongregacja Kultu Bożego, *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do lekcjonarza mszalnego*, *De Verbo Dei*, „Notitiae” 18 (1981), [odtąd skrót: WLM], nr 24-25; Kongregacja Biskupów, Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów, *Ecclesiae imago* (22.02.1973), nr 64; Jan Paweł II, *Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983). Kodeks prawa kanonicznego, Poznań 1983 [Odtąd skrót: KPK], kan. 767, § 2-3; kan. 1246, § 1-2; Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła katolickiego* (11.10.1992) [Odtąd skrót: KKK], nr 2043; 2177. Nad wiernym przestrzeganiem tych przepisów ma czuwać proboszcz lub rektor kościoła – por. KPK, kan. 767, § 4.

²⁴ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Nowe ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*. Z trzeciego wydania *Mszału rzymskiego* (18.03.2002), Poznań 2004, nr 13; por. A. Damblon, *Zwischen Kathedra und Ambo. Zum Predigtverständnis des II. Vatikanums – aufgezeigt an den liturgischen Predigtorten*, Düsseldorf 1988, s. 65-67.

głoszonej podczas sprawowania obrzędów sakramentalnych. Według tego dyrektorium nie wolno pominąć homilii w „Mszach obrzędowych odprawianych zgodnie z przepisami”²⁵. Paweł VI uzupełnił, że homilia ma miejsce nie tylko podczas Eucharystii, ale „w obrzędach wszystkich sakramentów, i nie należy jej tu zaniedbywać, a także w ceremoniach upodobnionych do liturgii sakramentalnej, kiedy wierni zbierają się razem. Zawsze to będzie szczególna sposobność do głoszenia Słowa Pańskiego”²⁶. Dlatego poszczególne obrzędy sakramentów – zarówno wtedy, gdy są sprawowane podczas Mszy Świętej, jak i wtedy, gdy odbywają się poza nią – wskazują określone miejsce dla homilii; wyjątek stanowi tylko obrzęd pojednania jednego penitenta²⁷.

W szczególny sposób uwypuklone zostało przez Stolicę Apostolską znaczenie homilii podczas sakramentu małżeństwa. Jej głoszenie, co należy z emfazą podkreślić, jest w tym obrzędzie o b l i g a t o r y j n e. Czytamy o tym w instrukcji Świętej Kongregacji Obrzędów o należytych wykonywaniu Konstytucji o Świętej Liturgii, *Inter Oecumenici* (26.09.1964): „Małżeństwo, o ile słuszna przyczyna nie stoi na przeszkodzie odprawienia Mszy św., winno być zawierane podczas Mszy św., po Ewangelii i homilii, której nigdy nie należy opuścić”²⁸. Również Jan Paweł II nie omieszczał wskazać, że homilia powinna być głoszona również podczas obrzędu małżeństwa²⁹.

5.2. Podmiot oddziaływań wychowawczych w czasie homilii ślubnej

W pedagogice chrześcijańskiej podkreśla się pierwszorzędną rolę Boga w procesie wychowania³⁰. On też jest najważniejszy w trakcie liturgii. Teksty liturgiczne mówią o Nim i o Jego miłości do ludzi. Duszpasterz odpowiedzialny za przygotowanie obrzędów zawarcia małżeństwa chrześcijańskiego powinien pozwolić wszystkim uczestnikom liturgii, aby mogli bardzo świadomie stawać w obecności Boga i przeżywać wszystkie ryty z wdzięcznością za Jego plan zbawienia.

²⁵ Święta Kongregacja Biskupów, Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów. *Ecclesiae imago* (22.02.1973), nr 64.

²⁶ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8.03.1975), nr 43. Por. W. Broński, *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, Lublin 1999, s. 33.

²⁷ Por. WOMR 42; WLM 24; 25; por. W. Broński, *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, s. 32-33, 106-110; A. Mistrorigo, *Dizionario Liturgico-Pastorale. Dai documenti del Concilio Vaticano II e dagli altri documenti ufficiali fino al 1977*, Padova 1977, s. 1148.

²⁸ Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o Świętej Liturgii, *Inter Oecumenici* (26.09.1964), nr 70; zob. nr 74a.

²⁹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* (16.10.1979), nr 48.

³⁰ Zob. H. Sławiński, *Wychowanie prorodzinne. Według pedagogów katolickich Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2000.

Dobra Nowina, jaka tkwi u fundamentów celebracji, to ta, że Bóg, którego wyznajemy, jest Bogiem miłości. On stworzył ludzi do miłości, małżeństwa i rodziny. Cieszy się, gdy ludzie dorastają do decyzji o zawarciu małżeństwa. Sakrament ten umożliwia nupturientom spotkanie z Bogiem i doświadczenie Jego opieki i życzliwej troski. Budująca jest świadomość, że podejmowana decyzja życiowa cieszy się Bożym błogosławieństwem. Jeśli więc Bóg w sakramencie małżeństwa obdarza jego uczestników szczególnymi łaskami, obowiązkiem głosiciela homilii jest wyeksponowanie obecności i działania Boga. Sakrament nie jest li tylko artystycznym obrzędem służącym do upiększenia dnia ślubu, ale przede wszystkim spotkaniem z Bogiem, który jest Źródłem miłości.

Obok Boga wychowawcą jest również Kościół-Matka, która rodzi i wychowuje w wierze swoje dzieci. Obrzędy sakramentu małżeństwa dokonują się w imieniu Kościoła. Uczestnicy liturgii, w przeważającej albo przynajmniej w znacznej mierze, identyfikują się z nim. Mają mniejszą lub większą świadomość, iż przynależą do Kościoła, że stanowią Kościół-Ciało Chrystusa, w którym On jest Głową.

Poszczególne duszpasterz-głosiciel homilii ślubnej jest przedstawicielem Kościoła. Daje świadectwo o nim i o sobie. Powinien być dobrze przygotowany do celebracji liturgicznej, upewnić się, że wie, jakie są czytania biblijne i teksty liturgiczne, a także, iż ma wystarczające informacje o narzeczonych i ich gościach.

Wszyscy uczestnicy obrzędów małżeństwa cenią sobie homilie rzetelnie przygotowane, w których dochodzą do głosu życzliwie zaprezentowane wątki z życia uczestników liturgii. I odwrotnie, straconą szansą duszpasterską i wychowawczą są takie celebracje, w których wszystko jest rutynowe, pozbawione jakichkolwiek wątków osobistych, a przecież za każdym razem obrzęd dotyczy innych ludzi. Celebracja sakramentu małżeństwa, w której duszpasterz wielokrotnie bierze udział jako aktywny uczestnik, dla nowożeńców jest zazwyczaj wydarzeniem jednorazowym, nowym i niepowtarzalnym. Jego przeżycie zapada głęboko w pamięci. Nie wolno więc w żadnej mierze tej szansy duszpasterskiej zaprzepaścić.

Niektórzy młodzi ludzie utrzymują dobre kontakty ze swoimi byłymi katechetami bądź duszpasterzami i później zapraszają ich na swoją uroczystość ślubną. Liczą wówczas na bardzo osobiste potraktowanie. Zdają sobie sprawę, że, niestety, niektóre uroczystości ślubne przebiegają bardzo anonimowo. Zdarza się nawet, na szczęście rzadko, że duszpasterz dopiero w trakcie celebracji poszukuje imion nupturientów. Zaproszeni goście i potencjalni kandydaci do następnej tego typu celebracji, którzy przyszli się przypatrzeć, jak taka uroczystość przebiega, są wtedy zażenowani i słusznie zdegowani.

Jeśli w praktyce duszpasterskiej, w dużej parafii, jeden duszpasterz przyjmuje nupturientów w kancelarii, a inny błogosławi małżonków w celebracji litur-

gicznej, w takim przypadku w czasie rozmowy w kancelarii należy umówić spotkanie tych, którzy razem będą przeżywać liturgię, a jeśli i to nie jest możliwe, to przynajmniej należy sporządzić najistotniejsze notatki o narzeczonych, na przykład jak się spotkali, jakie mają wspólne zainteresowania, a także zapisać informacje o ich rodzicach i zaproszonych gościach. Wiedzę tę można później wykorzystać w zwrotach adresatywnych.

Jeśli duszpasterz uwzględni obecność bliskich, będą mu za to bardzo wdzięczni, a ponadto obdarzą mówcę życzliwością, która z kolei otwiera ich serca na słowa głoszonej homilii. Wszystkie te drobiazgi pełnią funkcję wychowawczą. Życzliwość i serdeczność, okazane narzeczonym i ich bliskim w tak ważnej chwili, jaką jest zawarcie małżeństwa, przynoszą owoce duszpasterskie. Trzeba przy tym zauważyć, że jest to postawa bardzo ludzka, a ponadto nieco wymuszona w społeczeństwie demokratycznym przez wolny rynek, na którym panują prawa walki o klienta.

5.3. Adresaci oddziaływań wychowawczych w czasie homilii ślubnej

Audytoryum podczas celebracji zawarcia małżeństwa odgrywa istotną rolę w wydarzeniu przepowiadania. Jest istotnym elementem komunikacyjnego trójkąta, na który składają się: zgromadzenie, słowo Boże i głosiciel homilii.

Adresatami homilii ślubnej są zwykle nie tylko ludzie głęboko wierzący i praktykujący, ale też obojętni religijnie, zdystansowani do instytucji Kościoła, oddaleni od niego. Zdarza się, że są nimi także członkowie innych wyznań chrześcijańskich albo wyznawcy innych religii, a nawet niewierzący, którzy uczestniczą w obrzędach sakramentu małżeństwa z czysto naturalnych pobudek, motywowani społecznymi więzami z uczestnikami ślubu³¹. Takie audytoryum tworzy szczególnie kontekst przepowiadania i niemałe wyzwanie. Wszystkich należy traktować z należnym im szacunkiem. Szacunek okazywany wszystkim adresatom homilii jest świadectwem kultury osobistej głosiciela homilii i jego właściwej świadomości eklezjalnej oraz ekumenicznej.

Faktem, którego nie można pominąć przy analizie audytoryum, jest wiek narzeczonych i kwestie z tym związane, a także ich status społeczny. Inna jest sytuacja pozostających na utrzymaniu rodziców nastolatków, którzy twierdzą, że się kochają, a ponadto są już rodzicami poczętego dziecka, a inna sytuacja ludzi młodych, ale dojrzałych i pozostających na samodzielnym utrzymaniu, a jeszcze inna wdowców. Tak więc rodzaj audytoryum ma istotne znaczenie dla treści homilii ślubnej, a więc i dla oddziaływań wychowawczych.

³¹ J. Twardy, *Jak w seminariach duchownych przygotowywać do głoszenia homilii obrzędowej*, „Przegląd Homiletyczny” 9 (2005), s. 47.

W związku z tym nie należy powtarzać jednej i tej samej homilii wszystkim małżonkom niezależnie od ich wieku, wykształcenia, zaangażowania w życie Kościoła i relacji rodzinnych. Przy każdym małżeństwie można wyeksponować jakiś szczególny jego rys, miejsce w grupie społecznej, troskę o potrzebujących czy talenty wykorzystywane przez narzeczonych w celu ubogacenia kulturalnego życia swego środowiska.

5.4. Wychowawcze treści homilii ślubnej

Niezależnie jednak od rodzaju adresatów w każdym przypadku można i należy głosić homilię chrystocentryczną. Ślub zawierany w obrzędzie liturgicznym jest sakramentem, i to wyjątkowym, jedynym, którego udzielają sobie nawzajem jego uczestnicy, potwierdzonym i pobłogosławionym przez duchownego przedstawiciela Kościoła. W centrum tego wydarzenia jest Chrystus. On też pozostaje w centrum małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej.

Źródłem, które wyznacza treść homilii ślubnej, są teksty biblijne i liturgiczne. Ich wychowawcze oddziaływanie jest tym większe, im bardziej świadomie są dobierane. Optymalnym rozwiązaniem jest wspólny dobór tekstów biblijnych do celebracji małżeństwa dokonywany przez narzeczonych i duszpasterza, który będzie głosił homilię. Dobór tekstów pozwala uwzględnić sytuację adresatów homilii. Już rozmowa na ten temat odgrywa rolę ewangelizacyjną i wychowawczą. Niejedno małżeństwo, po wielu latach, na przykład z okazji kolejnego jubileuszu zawarcia małżeństwa, wspomina dzień ślubu i przypomina sobie treści proklamowanych wówczas czytań biblijnych i niekiedy również homilii.

Zaangażowanie uczestników liturgii w dobór tekstów biblijnych ma jeszcze inny walor: pozwala głosicielowi homilii unikać przypadkowości i szablonowości w czerpaniu z czytań biblijnych. Praktyka taka sprzyja zmienianiu zestawu czytań, co z kolei pozwala unikać powtórzeń jednego tematu i urozmaicić głoszone treści. Teolodzy zajmujący się tym zagadnieniem sugerują, by w doborze czytań brać pod uwagę cel: teologiczny, duszpasterski i parenetyczny, czyli: dbać o lepsze zrozumienie sprawowanego obrzędu przez jego uczestników; troszczyć się o ich pożytek duchowy oraz zachęcić do praktykowania przyjętych zobowiązań moralnych³².

Oddziaływanie wychowawcze jest też tym skuteczniejsze, w im większym stopniu homilia dotyczy osób przystępujących do sakramentu i ich bliskich. Duszpasterstwo Kościoła, a zwłaszcza przepowiadanie podczas sakramentów i sakramentaliów ma wymiar egzystencjalny. Rzuca Boże światło na „każdą pra-

³² Por. J. Kudasiewicz, *Liturgia słowa Bożego w odnowionym obrzędzie chrztu*, w: *Sakrament chrztu. Liturgia, teologia, Pismo Święte*, red. A. Skowronek, Katowice 1973, s. 207-215; J. Twardy, *Jak w seminariach duchownych przygotowywać*, s. 48.

wie sytuację życiową” człowieka i uświęca ją³³. W życiu ludzkim zdarzają się wydarzenia o istotnym znaczeniu, rozstrzygającym o jego dalszym biegu. Do takich należą na przykład: miłość i narzeczeństwo, zawarcie małżeństwa, założenie rodziny, poczęcie i narodzenie dziecka. Często są to przeżycia jednorazowe i niepowtarzalne, połączone są z głębokimi przeżyciami zarówno w sferze fizycznej, jak i duchowej. W tych istotnych chwilach życia Kościół przez swoich duszpasterzy chce być blisko wiernych i pomagać im w przeżywaniu granicznych etapów życia ze świadomością Bożego błogosławieństwa i zgodnie z wolą Bożą. W takich chwilach słowo Boże głębiej zapada w serce³⁴.

Homilia ślubna słuchana jest w szczególnym nastroju emocjonalnym wzmacnianym przez obecność najbliższej rodziny, licznych krewnych, wielu znajomych i przyjaciół. Jest w niej miejsce na wspomnienia z młodości, wspomnienia z pierwszego spotkania narzeczonych i drogi, która doprowadziła ich aż do pragnienia zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Nie brakuje w ludzkim życiu chwil pięknych i szlachetnych, których wspomnienie umacnia miłość, ożywia wiarę i pobudza do wdzięczności wobec Boga, którą można wyrazić w celebracji eucharystycznej³⁵. Eucharystia jest najlepszą szkołą wdzięczności i wychowania. Homilia ślubna może to przypomnieć.

5.5. Wychowawcza forma homilii ślubnej

Bywa tak, że trudno sobie przypomnieć dokładnie treść proklamowanych w liturgii tekstów biblijnych oraz treść homilii. Z pomocą w tym zakresie spieszny nowoczesna technologia, z której nowożeńcy często korzystają, a mianowicie nagrania *video*, dziś już w technologii cyfrowej o dużej rozdzielczości HD (*high definition*), co ułatwia ewentualne powielanie nagrań, a nawet zamieszczenie w internecie. Niemniej jednak, nawet, gdy same treści ślubnej liturgii umkną pamięci, ważne jest odczucie, jakie zostanie utrwalone w pamięci uczestników celebracji. Temu służą wszelkie przygotowania i drobiazgowa troska o elementy działające na wyobraźnię uczestników liturgii takie, jak np.: dekoracja wnętrza świątyni, ubiór narzeczonych, stroje zaproszonych gości; dostojne, wykonywane bez pośpiechu gesty, symbole liturgiczne. Wszystko to wspiera bogatą w treść liturgię słowa, ułatwia jej aktualizację w homilii i oddziałuje wychowawczo na wszystkich jej uczestników³⁶.

Niezbędna jest przy tym troska o formę homilii. Język jej, jakkolwiek zakorzeniony w tekstach biblijnych, patrystycznych i teologicznych, musi być wolny od specjalistycznego żargonu charakterystycznego dla wykładów academic-

³³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum concilium* 61.

³⁴ Por. J. Twardy, *Jak w seminariach duchownych przygotowywać*, s. 47.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ G. Siwek, *Homilie obrzędowe*, Kraków 1997, s. 15-16.

kich i dokumentów kościelnych. Z drugiej zaś strony nie powinien być banalny, zbliżony do nonszalanckiego dialektu wąskich grup społecznych. Powinien być językiem świadectwa, a więc autentycznym i osobistym, ale wolnym od egotycznych wynurzeń. Powinien być inkluzywny, czyli służyć budowaniu jedności. Nie powinien wzmacniać podziałów wewnątrz zgromadzenia wiernych ani nikogo nie ranić. Aczkolwiek musi klarownie przekazywać prawdy, w które wierzy Kościół katolicki.

Przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych badania wykazują, że język homilii dostarcza wiernym słownictwa, za pomocą którego mogą wyrazić swoją wiarę. Spełnia on w ten sposób ważne zadanie wychowawcze i formacyjne³⁷. Ludzi trzeba wychowywać do mówienia z szacunkiem o miłości i małżeństwie, o rodzinie i przekazywaniu życia, by chronić to, co święte, przed banalizacją.

Oddziaływanie na emocje słuchaczy musi być umiarkowane, bo uroczystość zawarcia małżeństwa jest sama w sobie źródłem wielu emocji. Nie potrzeba więc powodować dodatkowo ich eskalacji. Homilia powinna być wygłaszana, zgodnie ze swą etymologią, jako serdeczna rozmowa, nawet jeśli stanowi tylko wirtualny dialog. Wkomponowuje się wówczas w życzliwą, ciepłą, nieco romantyczną i rodzinną atmosferę spotkania.

6. MANKAMENTY WYCHOWAWCZE, KTÓRYCH NALEŻY UNIKAĆ W HOMILII ŚLUBNEJ

Badania homilii ślubnych przeprowadzone pod moim kierunkiem przez panią Barbarę Pawlińską, przygotowującą się wówczas do zawarcia małżeństwa, wykazały pewne ich mankamenty³⁸. Jednym z nich było to, że niektórzy głosiciele homilii ślubnych w sposób niezgodny z dzisiejszą świadomością teologiczną Kościoła za najważniejszy cel małżeństwa uznawali zrodzenie i wychowanie potomstwa. Ignorowali w ten sposób to, że sakramentalny związek małżeński, owo przymierze małżeńskie ma na celu przede wszystkim dobro małżonków, a dopiero w dalszej kolejności skierowane jest na zrodzenie i wychowanie potomstwa.

Innym mankamentem jest przesadne eksponowanie trudów życia małżeńskiego. To prawda, że nie należy ich pomijać, ale akcent w homilii powinien być

³⁷ Zob. Komisja do spraw Życia i Posługi Kapłanów przy Krajowej Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych, *Fulfilled in Your Hearing*; tekst polski: *Dziś spełniły się słowa Pisma... Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych*, tłum. i red. H. Sławiński, Włocławek 2002.

³⁸ Zob. B. Bilka, *Znaczenie ludzkiej miłości w homiliach ślubnych po Drugim Soborze Watykańskim*, praca magisterska obroniona na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, Sekcja św. Jana Chrzciciela, Oddział w Koninie, Konin 2000.

położony na łaskę Bożą, jaka jest udzielana małżonkom w tym sakramencie, aby z jej pomocą mogli mężnie stawiać czoła wszelkim przeciwnościom życiowym i je przewycięzać. Homilia jest wszakże Dobrą Nowiną Chrystusa o miłości potężniejszej niż grzech i śmierć. Miłość Chrystusa, która jest udzielana małżonkom, jest tą siłą, która uzdalnia ich do decyzji o wspólnym przeżywaniu chwil radosnych, ale i trudnych, takich, jak: choroba, cierpienie, rozstanie, tęsknota, śmierć bliskich.

Jeszcze innym mankamentem homilii ślubnych jest stosowanie przykładów, które nie mają nic wspólnego z uczestnikami celebracji. Jeszcze gorzej, gdy są one niepotrzebnie dramatyczne, a nawet tragiczne. Tego typu przykłady oddziałują silnie na uczucia słuchaczy, wywołują niepotrzebny niepokój i lęk, i to tuż przed złożeniem przysięgi małżeńskiej przez narzeczonych. Jeśli już decydują się oni na zawarcie małżeństwa wobec Boga i urzędowego przedstawiciela Kościoła, to liczą na to, że będzie to piękne i budujące przeżycie, a nie deprymująca lekcja inkrustowana morałami.

Środkiem wychowawczym, o wiele skuteczniejszym od strofowania, krytyki czy katastroficznych, niemal kasandrycznych przestroóg, są pozytywne przykłady, które pociągają ku dobru i zachęcają do naśladowania³⁹. Nie brakuje ich w historii zbawienia opisanej na kartach Pisma Świętego. Nie brakuje ich także we współczesnym Kościele. Wysiłek wychowawczy polega właśnie na odnajdowaniu takich pozytywnych przykładów w środowisku, z którego wyrastają narzeczeni, i śmiałym prezentowaniu ich w zgromadzeniu liturgicznym. Do ich znalezienia potrzebna jest jednak duszpasterska rozmowa głosiciela homilii z kandydatami do małżeństwa.

Błędem byłoby negatywne czy wręcz aroganckie wypowiedzianie się w trakcie celebracji sakramentu małżeństwa o związkach niesakramentalnych. Jeśli jest taka potrzeba, na przykład niesakramentalny związek rodziców którejś ze stron, nie trzeba tego przypominać. Niemałą sztuką byłoby bardzo subtelne wspomnienie, że również osoby w takich związkach są objęte duszpasterską troską Kościoła. Kościół wprawdzie cierpi wraz z nimi, że nie może im zaoferować Komunii eucharystycznej, ale nie odrzuca nikogo z powodu błędnych decyzji i niedotrzymanych obietnic. W takiej sytuacji tym bardziej trzeba pokornie prosić Pana Boga, by dał nowożeńcom wystarczająco dużo siły do wytrwania w składanych publicznie zobowiązaniach.

Mankamentem, którego należy unikać, jest niestosowny język. Celebracja sakramentu małżeństwa jest niezwykle podniosłym momentem. Ludzie troszczą się o piękne stroje, przygotowują na tę uroczystość wszystko, co mają najlepsze. Krewni i przyjaciele narzeczonych biorą niekiedy urlopy i pokonują duże odle-

³⁹ Por. J. Twardy, *Jak w seminariach duchownych przygotowywać*, s. 47-48.

głości, by uświetnić swoją obecnością ten podniosły moment życia. Język homilii nie może być w takiej chwili banalny, prymitywny czy wręcz graniczyć z wulgarnością. Niestety, nawet w publikowanych homiliach pojawiają się takie niestosowne sformułowania, jak na przykład „zapominać języka w gębie”⁴⁰ – użyte dla opisanego onieśmienia zakochanego chłopca. W innej z kolei homilii do opisanego zdarzających się w małżeństwie nieporozumień, kłótni i awantur użyto przysłowia „żyć jak pies z kotem”⁴¹. Takie sformułowanie jest niewłaściwe zarówno ze względu na dostojność zgromadzenia, jak i ze względu na kontekst liturgii.

7. ZAKOŃCZENIE

Homilia jest ważnym środkiem oddziaływań wychowawczych. Musi ona jednak być dobrze przygotowana. Nie wystarczy traktowanie jej jako „zaliczenia” przez duszpasterza dyżuru w parafii przez odprawienie sakramentu dla osób, których nie usiłuje poznać. Nieodzowne jest modlitewne i duszpasterskie zaangażowanie głosiciela homilii. Jego zadaniem jest podkreślanie obecności i działania Boga w życiu uczestników liturgii oraz życzliwości Boga wobec każdego człowieka.

Sakrament małżeństwa jest wydarzeniem, które radykalnie zmienia sytuację egzystencjalną ludzi. Jest to moment obdarowania obfitymi łaskami stanu. Homilia ślubna uświadamia wszystkim doniosłość tego wydarzenia. Jest też bardzo cennym prezentem duszpasterza dla wiernych. Kwiaty uschną, tracąc swoje piękno i zapach. Słowa mozolnie przygotowanej i przemodlonej homilii pozostaną w sercach wierzących. Mogą być też wręczone w formie wydruku i być, obok zdjęć, miłą pamiątką promieniującą na kolejne lata życia małżonków.

SUMMARY

One of the greatest social problems of our society deals with the insolubility of the marriages. In the modern society there are so many marriages, which fall apart. This is also a problem and challenge to the Church. Even many Catholics live in partnership without sacramental bonds. Also many young Catholics do not find enough motivation to make the decision about sacramental marriage.

One of the reasons of such a situation is the recycling mentality of the modern society. According to it, it is easier to change one's life partner than to care for the repairing of the torn bonds of one's marriage. Divorces are not only socially accepted, but also very easy to get, even though they involve some expenses.

⁴⁰ J. Augustynowicz, *Definicja miłości*, „Materiały Homiletyczne” 109 (1989), s. 148.

⁴¹ H. Kiemona, *Małżeństwo i krzyż*, „Materiały Homiletyczne” 146 (1995), s. 127.

A positive characteristic of the modern society is lifelong learning, which might include also religious education and upbringing. One of the means, which might be used to support the religious education process, is the wedding homily. It is addressed to all the participants of the ceremony. The polls organized by the Holy See showed that the faithful greatly appreciate the homilies, which they hear during the church liturgy. The preachers then should not ignore the wonderful opportunity provided by the wedding homilies. First of all it is the duty of the priests active in the pastoral care and then also the right of the faithful to be nurtured by the words of their priests.

It is a most suitable opportunity to promote the Catholic vision of marriage and to express the genuine care of the Church for the marriages and families, as well as to express respect for those, who experience problems. Both, the thoughts and the form of their delivery might play an educative role especially for the married couples, those who think about getting married and those who experience problems in their marital life.

Key words

homily, wedding, upbringing, marriage, family